

GŁOSA CZĘŚCIOWO KRYTYCZNA DO UCHWAŁY SKŁADU SIĘDMIU SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 2012 R., SYGN. AKT I KZP 17/12

W glosowanej uchwale Sąd Najwyższy podjął trud rozstrzygnięcia rozbieżności w orzecznictwie, dotyczących zasad określania granic kary łącznej grzywny – tj. wykładni art. 39 § 1 k.k.s. oraz art. 86 § 1 k.k. Pośród teoretyków, ale również w praktyce pojawiały się uprzednio dwa w tej materii stanowiska: pierwsze, wskazujące jako jedyną podstawę ustalania wysokości kary grzywny, dla potrzeb konstruowania kary łącznej, liczbę stawek dziennych¹ (górną granicą kary łącznej to suma liczb stawek dziennych kar jednostkowych – podczas gdy wysokość stawki gra rolę dopiero na kolejnym etapie, stosowania art. 86 § 2 *in fine* k.k.²), oraz drugie, upatrujące wyznaczników granicy „sumy kar” wymierzonych za poszczególne przestępstwa, w iloczynie liczby stawek i kwotowego określnika jednej stawki (suma kwot grzywien jednostkowych)³. SN ostatecznie poparł to pierwsze stanowisko, opatrując swój werdykt obszernym uzasad-

¹ Tak: SN w postanowieniu z dnia 5 maja 2011 r., sygn. III K 42/11, OSNKW 2011, z. 9, poz. 79, oraz – choć nie wprost: M. Melezini, [w:] M. Melezini (red.), *System prawa karnego, Tom 6, Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, Warszawa 2010, s. 324-325; P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2012, s. 1084; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 260; J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 549; S. Żółtek, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Tom II, Warszawa 2011, s. 743-744.

² Tu szczególnie istotne jest dostrzeżenie, że art. 86 § 2 k.k. znajduje zastosowanie jedynie w przypadku orzekania kary łącznej grzywny w wyroku łącznym – gdyż łączenie kar w ramach wyroku jednostkowego nie wymaga ponownego określania wysokości stawki dziennej (dla wszystkich grzywien wymierzonych w danym momencie będzie ona bowiem jednakowa, odzwierciedlając aktualną kondycję finansową skazywanego – tak m.in.: M. Melezini, *Czy system stawek dziennych przy wymiarze kary grzywny?*, NP 1982, nr 3-4, s. 116-119; a także A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 209; oraz: SN w wyroku z dnia 23 września 2008 r., sygn. WA 36/08, R-OSNKW 2008, poz. 1919). Tym samym można już na wstępie do dalszych rozważań uznać, że metoda konstruowania kary łącznej grzywny, nie jest prostym powieleniem zasad wyrażonych w art. 33 § 1 i 3 k.k., choć zdecydowanie istnieją między nimi pewne nawiązania (np. dwuetapowość). To natomiast pozwala na w znacznej mierze autonomiczną interpretację wytycznych co do wymiaru kary łącznej – tj. określenia jej „granic”.

³ Tak: wyrok SN z dnia 15 października 2008 r., sygn. IV KK 113/08, Lex nr 469408; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. III K 231/10, Lex nr 653511; oraz: G. Rejman, [w:] G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 1216.

nieniem, z którego wywodami trudno się w wielu zakresach nie zgodzić. Niemniej w przytoczonym wywodzie można się doszukać także pewnych braków albo potraktowania niektórych ważkich dla poruszanego problemu zagadnień, w sposób nazbyt powierzchowny. Tymczasem ich pogłębienie, w zestawieniu z pozostałym materiałem poddawanych przez SN analizie, mogłoby doprowadzić do ciekawych konkluzji. Zakres koniecznych – zdaniem autora – uzupełnień można zatem sprowadzić do kilku poniższych aspektów.

1. Analizy struktury kary grzywny jako sankcji, z wyodrębnieniem jej elementu punitywnego, w kontekście szczegółowego wypełnienia treścią terminu „wysokość kary” – zarówno od strony sądu stosującego art. 86 § 1 k.k., jak i samego skazanego.

2. Kompleksowej, systemowej oceny znaczenia stawki dziennej jako nośnika dolegliwości sankcji – przy uwzględnieniu etapu wymiaru kary, ale również jej wykonywania – jak też czynnika prowadzącego do większej proporcjonalności (użytecznej sprawiedliwości) kary grzywny.

3. Charakteru kary łącznej jako instrumentu polityki karania i metakary, nie opartej bezpośrednio na podstawowej dla systemu prawa karnego relacji: czyn zabroniony – kara.

Poniżej kilka uwag w ich rozwinięciu, skupionych bezpośrednio wokół art. 86 § 1 k.k. – przy koniecznym ich odniesieniu także do art. 39 § 1 k.k.s.

Ad 1.

Grzywna jako rodzaj oddziaływania aparatu państwa na jednostkę posiada swój historycznie ugruntowany charakter. To właśnie ta historyczna obecność grzywny jako elementu kultury prawnej powoduje, że podobnie jak to ma miejsce w przypadku kary pozbawienia wolności, kierunek jej oddziaływania zawiera się już w samej nazwie „grzywna”. Jej znaczenie zostało tak powszechnie zinternalizowane przez członków społeczeństwa, że ustawy karne posługując się ww. terminem zwykle nie sięgają już do dalszych określników⁴. Na jej postrzeganie w społecznej świadomości, nie ma zatem wpływu szczegółowy, przyjęty normatywnie model wymiaru tej kary.

Rozważając tematykę sankcji ekonomicznych, nie można przeoczyć faktu, że ekwiwalent ekonomiczny posiada obecnie większość dóbr. Funkcjonujące w obrocie, rynkowo regulowane cenniki i przeliczniki, stanowią obiektywne czynniki harmonizujące oczekiwania i możliwości osób uzyskujących dochody lub dysponujących wymiernym majątkiem – a te tylko mogą się stać podmiotami oddziaływania poprzez sankcje finansowe. Owa powszechność i egalitaryzm w operowaniu ekwiwalentami ekonomicznymi wszelkich dóbr, czyni z grzywny karę w zasadzie uniwersalną – na co wskazuje praktyka orzecznicza krajów wysoko rozwiniętych, gdzie grzywny stanowią w strukturze kar orze-

⁴ Dolegliwość grzywny ma charakter ekonomiczny i oznacza uszczuplenie majątku skazanego – zob.: A. Marek (red.), *Prawo karne, Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 189.

kanych sankcję dominującą (na poziomie nawet 80-90%)⁵. Oddziałuje ona na sprawcę czynu zabronionego wielokierunkowo⁶, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Pozbawienie sprawcy określonych wartości ekonomicznych wywołuje u niego bezpośredni stan braku zaspokojenia jego potrzeb⁷ (w teorii z pominięciem potrzeb podstawowych zapewniających minimum egzystencji – co ma gwarantować m.in. konstrukcja art. 58 § 2 k.k.⁸). Wywołuje to frustrację, przejściową (choć niejednokrotnie długotrwałą – np. w przypadku płatności grzywny w maksymalnym okresie jej rozłożenia na raty) brak możliwości zrealizowania dążenia do ekonomicznego konformizmu wobec otoczenia, obniżenia statusu (posiadanie aktualnie modnych przedmiotów, bywanie w popularnych miejscach)⁹. Stosowanie ww. sankcji wywołuje jednak niemal zawsze nie tylko bezpośredni, zawarty immanentnie w zasadach karania, ale także pośredni, niejednokrotnie społecznie szeroko zakreślony i odroczony w czasie skutek¹⁰. Odbywa się to za pośrednictwem jego otoczenia¹¹. W przypadku, gdy istnieją osoby silnie ekonomicznie powiązane ze skazanym, a nawet od niego zależne, każda dolegliwość dotycząca jego dochodów lub stanu posiadania, wpływa także na poziom bytowania osób zależnych, najbliższych¹². Czasowe ograniczenie zdolności do zaspokajania potrzeb ze strony skazanego, wywołuje podobne do opisanych powyżej skutki: poczucie niezaspokojenia i frustracji, także u pozostałych osób¹³ - oddziaływanie otoczenia na sprawcę może być skutecznym mechanizmem zwrotnym, „echem” skazania¹⁴. Element ten posiada jednakże również aspekt poddawany konsekwentnie krytyce – na płaszczyźnie ścisłej in-

⁵ Zob.: A. Marek, *Prawo Karne, op. cit.*, a. 262; T. Szymanowski, *Głos w dyskusji: Czy obowiązujące w Polsce rozwiązania prawne dobrze służą probacji*, [w:] *Senat RP, Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, s. 187.

⁶ Zob.: M. Melezini, *System wymiaru grzywny w nowym Kodeksie karnym* (MoP 1998, nr 3), www.monitorprawniczy.pl; W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych*, Lexis Nexis, Warszawa 2011, s. 16. Na temat socjologicznych aspektów oddziaływania sankcji zob. także: P.H. Rossi, R.A. Berk, K.J. Lenihan, *Money, work and crime*, Academic Press, New York 1980.

⁷ Zob.: J. Klemke, *Wymiar i wykonanie kary grzywny*, ZN IBPS 1986, nr 24, s. 49.

⁸ Sens tej instytucji bywał podważany m.in. przez wzgląd na stale podnoszący się poziom życia społeczeństwa, co sprawia, że niemal na każdego obywatela można już skutecznie, a przy tym humanitarnie oddziaływać sankcjami o charakterze ekonomicznym (por.: Z. Świda, *Głos w dyskusji: Charakterystyka systemów probacyjnych w wybranych krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Senat RP, Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, s. 259-260). Były już także w przeszłości podejmowane próby jego zmiany lub uchylecia (por: prezydencki projekt Kodeksu karnego z dnia 1 marca 2002 r. – Druk sejmowy nr 181; rządowy projekt nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 23 listopada 2006 r. – Druk sejmowy nr 1756).

⁹ Zob.: W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, *op. cit.*, s. 32-33.

¹⁰ W ciekawy sposób teorię skutków karania (*direct and indirect effects*) prezentują M. Tonry i D. P. Farrington w: M. Tonry (red.), *Crime and Justice: A Review of Research*, Vol. 19, The University of Chicago Press 1995, s. 4-7.

¹¹ Zob.: W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, *op. cit.*, s. 193-194.

¹² Por.: M. Melezini, *System wymiaru grzywny...*, *op. cit.*

¹³ Zob.: L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1997, s. 31.

¹⁴ T. Karczmarek zwraca uwagę, na zależność efektywności grzywny jako sankcji od wielu zmiennych, co sprawia, że ściśle przewidywanie jej skutków bywa utrudnione (tak: T. Karczmarek, *Z rozważań nad ekonomiczną teorią kary*, CzPKiNP 2004, nr 2).

dywidualizacji odpowiedzialności karnej¹⁵. Chodzi o rozkładanie faktycznego ciężaru sankcji na więcej osób, niż tylko sam skazany, co z jednej strony osłabia ciężar tej wymiernej sankcji dla niego samego, a z drugiej poddaje mu osoby całkowicie niewinne, wkraczając w granice swoistej odpowiedzialności zbiorowej (a mimo to, nie zabrania się matce zapłacenia grzywny za syna odbywającego zastępczą karę pozbawienia wolności, mimo iż sąd wie, że nie pochodzi ta wpłata z majątku skazanego).

Zatem zarówno w kontekście tradycji prawnej, historycznego dorobku kultury na tym polu, jak i powszechnie obowiązujących w społeczeństwie przekonań, w ujęciu indywidualnym (odnosząc to do osoby skazanego), jak i zbiorowym (np. więzi ekonomicznych rodziny), grzywna jest sankcją wyrażaną w pieniądzu – kwocie stanowiącej należność, którą skazany ma uiścić. Nie jest istotne, w toku jakich procesów intelektualnych, czy przy zastosowaniu jakich operacji matematycznych zostanie ona ostatecznie określona. Wysokość grzywny, oznacza tyle co wysokość kwoty orzeczonej tytułem grzywny – to świadczy o jej punitowności. Nie może być wątpliwości, że także art. 33 § 1 zd. 1 k.k. wskazuje, że co prawda w toku złożonej, dwustopniowej operacji, ale jednak dochodzi do „wymierzenia grzywny” – jednolitej kary. To, że wymierza się ją w stawkach dziennych, jest tylko potwierdzeniem pewnego obowiązującego mechanizmu. Niemniej stawki nie mogą być prosto przeciwstawione elementowi kwotowemu – gdyby tak było, zwrot „określając wysokość jednej stawki”, nie znalazłby się w § 1, ale 3. Wówczas byłoby wiadomo, że grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, co stanowi rdzeń kary, zaś jej ściśle ekonomiczny wymiar, ma być określany dodatkowo, w toku czynności uzupełniającej. Takie rozwiązanie wskazywałoby także, iż ww. pierwszy element jest stały, niewzruszalny, gdy względem drugiego dopuszczalna byłaby pewna modalność (np. przy określaniu limitów kary łącznej, można by marginalnie traktować element kwotowy – znaczenie miałyby tylko jedna, najwyższa wartość stawki dziennej, pośród wszystkich grzywien objętych łączeniem). Skoro jednak grzywna jest mimo dwuetapowego wymiaru sankcją jednolitą, jej wartości pieniężnej nie sposób lekceważyć. Dla osoby skazanej i jej otoczenia – rodziny, pracowników, innych wierzycieli – nie jest bez znaczenia, z jakich wydatków będzie musiała ona zrezygnować, dla pokrycia grzywny. Posługując się przykładem: skazany, wobec którego orzeczono w pewnym odstępie czasu dwie kary – 100 stawek po 20 zł i 40 stawek po 50 zł – wie, że musi zrezygnować z zakupu nowego telewizora za 2000 zł, który chciał zafundować dzieciom przed świętami oraz wydania takiej kwoty na opłacenie im ferii zimowych. Niemniej nadal może wydać resztę oszczędności na remont mieszkania. Gdyby konieczność wydania wyroku łącznego zakończyła się orzeczeniem kary łącznej w warunkach

¹⁵ Zob.: W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 297; oraz: A. Marek, *Kodeks karny*, Warszawa 2010, s. 91; Z. Sienkiewicz, *Rozważania o grzywnie na tle polityczno-kryminalnych założeń Kodeksu karnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji, Wrocław 2002.

kumulacji, nie byłoby bez znaczenia, czy górny jej limit wyniesie 4000 zł, czy 7000 zł (140 stawek po 50 zł). W tym drugim przypadku kolejna jego potrzeba musiałaby zostać niezrealizowana, niejako dodatkowo, ponad te odzwierciedlone w sankcjach oceny prawnokarne, jakie już uprzednio prawomocnie usłyszał w odniesieniu do poszczególnych swych czynów zabronionych. Poszukiwanie zrozumienia dla tej sytuacji u zdecydowanej większości społeczeństwa – także jego uczciwej części – raczej by się nie powiodło (a przecież prawo ma służyć społeczeństwu i odzwierciedlać pewne ogólne jego poglądy). Dla skazanego wysokość grzywny to kwota pieniężna, „cena” popełnionego przestępstwa. W ww. przykładzie najwyższą jednostkową jest 2000 zł, a sumą kar 4000 zł.

Ad 2 i 3.

Nie ulega wątpliwości, że system stawek dziennych ma wiele zalet. Sam SN zauważa w uzasadnieniu glosowanej uchwały, że „umożliwia wymierzenie kary grzywny o zbliżonej dolegliwości osobie zamożnej i o względnie niskim statusie majątkowym¹⁶. Kwoty kar będą się bowiem różnić, ale ich oddziaływanie indywidualno-prewencyjne pozostanie zbliżone”. Dostrzeżono to nie tylko w polskiej, ale również światowej literaturze przedmiotu i przyjęto za podstawę aktualnego modelu sankcji grzywnowej tworząc jej normatywne ramy w Kodeksie karnym z 1997 r.¹⁷. Istotne jest również to – co SN dostrzegł – iż aktualnie stawka dzienna grzywny jest elementem systemu ekwiwalencji kar – czynnikiem pozwalającym na dokonywanie ich wzajemnych zaliczeń i przeliczeń, co znajduje odzwierciedlenie w treści art. 63 § 1 k.k., czy art. 71 § 2 k.k., a także w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego (art. 46 § 2 k.k.w.). Niemniej ww. kontekst pozostaje – wbrew sugestiom uzasadnienia uchwały - nieco na uboczu tematu, który jest osią niniejszej analizy – tj. kary łącznej.

Porównywanie ciężaru grzywien i ocena ich obiektywnej sprawiedliwości w przypadku stosowania sankcji majątkowej wobec kilku sprawców podobnych zachowań przestępczych, nie ma znaczenia przy stosowaniu instytucji stanowiącej emanację zgoła innych celów niż orzekanie kar jednostkowych (a nawet przy tych ostatnich jej znaczenia nie wolno przeceniać). Kara jednostkowa ma być reakcją na sankcjonowane w prawie karnym zachowania, realizującą dyrektywy karania i cele poszczególnych rodzajów sankcji – zarówno te subiektywne,

¹⁶ Pamiętajcie o zakazie orzekania grzywien niemożliwych do uiszczenia – art. 58 § 2 k.k.

¹⁷ Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (s. 137) „kodeks z 1997 r. radykalnie zmienił charakter grzywny, znanej też kodeksowi z 1969 r. Zamiast systemu kwotowego wprowadza się tzw. system stawek dziennych. Polega on na orzekaniu grzywny w dwóch etapach. W pierwszym orzeka się liczbę tzw. stawek dziennych według wskazań zawartych w art. 33, w drugim – wysokość jednej stawki według indywidualnych możliwości uiszczenia grzywny przez skazanego. (...) Ten model sprawdził się w kilku krajach europejskich (Finlandia, Austria, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Węgry)”. Zob. także: A. Marek, *Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 2; E.W. Zedlewski, *Alternatives to Custodial Supervision: The Day Fine*, National Institute of Justice, NCJ 230401, May 2010.

odnoszące się do osoby sprawcy, jak i obiektywne, przy fundamentalnym założeniu, że dolegliwość kary ma pozostawać w proporcji do stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu. W tym ujęciu rzeczywiście system stawek dziennych jest atrakcyjny, gdyż umożliwia zachowanie tejże proporcji w odniesieniu do podobnych czynów, popełnianych przez wielu sprawców. Element określenia wysokości stawki dziennej, to już ewidentny przejaw indywidualizacji sankcji – podobnie jak np. stosowanie art. 58 § 2 k.k. Niemniej wymierzona kara jednostkowa grzywny (zatem skonstruowana co prawda dwuetapowo w oparciu o art. 33 § 1 i 3 k.k., ale kierowana do wykonania jako zasadnicza kara jednolita – wyrażona kwotą, którą ma uiścić skazany), odzwierciedla przede wszystkim najbardziej podstawową zasadę prawa karnego: że za popełnione przestępstwo należy się kara. Jest utrzymana jej więź z czynem, za który stanowi bezpośrednią odpłatę. Zatem już w tym momencie trudno znaleźć miejsce na ów element komparatystyczny w ramach sankcji – który ma charakter pewnego ogólnego założenia w ramach filozofii karania. Wszak dyrektywy karania nie wprowadzają ustawowych taryfikatorów grzywnowych, wskazujących, że np. za kradzież mienia o wartości od 800 do 1000 zł, należy – wobec braku przeszkód dla stosowania sankcji ekonomicznej – orzec 100 stawek dziennych grzywny. Brak także podstaw dla uznania, że sąd, jeżeli za określony czyn raz orzekł grzywnę w danej wysokości (mierząc jedynie liczbą stawek), także w przyszłości zobowiązany jest tę miarę stosować zawsze, gdy spotka się z podobnym przestępstwem (a przecież istnieją przestępstwa ściśle powtarzalne: np. posiadanie konkretnej ilości narkotyku¹⁸). Wobec przyjętej w Kodeksie karnym zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej, owe założenia systemu stawkowego mogą uchodzić co najwyżej za jedną z dyrektyw wymiaru sankcji majątkowych, przy czym ich znaczenie możliwie jest do pełnego uchwycenia jedynie w sytuacji porównywania ze sobą kilku przypadków, gdy porównujący chce opisać pewne tendencje orzecznicze – tj. czy utylitarna sprawiedliwość sankcji jest zachowywana, czy nie.

Wymiar kary łącznej stoi ponad wszystkimi ww. problemami i to co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze kara łączna nie jest odpłatą za konkretny czyn zabroniony, nie utrzymuje z nim więzi, jako z wyodrębnionym fragmentem pewnej faktycznej i procesowej rzeczywistości, gdzie należy odrębnie dowieść w jego zakresie winy człowieka, ustalić społeczną szkodliwość czynu i zastosować dyrektywy karania. Kara łączna z definicji przez etapy te nie przechodzi. Stosuje się do niej także dyrektywy karania, ale przede wszystkich szereg zasad dla niej swoistych. Jest zatem kara łączna podsumowaniem działalności przestępczej sprawcy w okresie poprzedzającym wydanie wyroku i w zakresie objętym zbiegiem realnym przestępstw¹⁹. Ponadto karę łączną określa się trady-

¹⁸ Przypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm.

¹⁹ Tak: wyrok SA w Łodzi z dnia 27 listopada 2008 r., sygn. II AKa 198/08, „Prokuratura i Prawo” – wkładka 2009/9/36, KZS 2009/9/61; wyrok SA w Katowicach z dnia 20 maja 2008 r., sygn. II AKa 129/08, Biul.SAKa 2008/3/8, KZS 2008/9/48.

cyjnie jako tzw. metakarę, tj. sankcję pochodną²⁰, która do elementów będących jej wyjściowymi (kar jednostkowych) niczego nie wnosi, a jedynie kształtuje w określony sposób zakres ich oddziaływania na osobę skazaną. Ogólne kryteria tego oddziaływania opisane w art. 86 § 1 k.k. nie pozostawiają wątpliwości, że ostateczną granicą tak rozumianej kary łącznej, jest dolegliwość wyznaczona sumą dolegliwości objętych nią kar jednostkowych. Zwarzywszy na specyfikę poszczególnych rodzajów sankcji i odmienne przyświecające im cele (o czym przekonuje bez najmniejszych wątpliwości lektura przepisów k.k.w. – art. 53 § 1, art. 67 § 1), nie sposób także tej łącznej dolegliwości określać w oderwaniu od jej rodzajowej charakterystyki. Karę łączną wymierza się zatem również w tym ujęciu niejako dwuetapowo: najpierw wymierzając kary jednostkowe, a kolejno - wobec potwierdzenia warunków stosowania art. 85 k.k. w związku z ujawnieniem się „związku podmiotowo-przedmiotowego między zbiegającymi się przestępstwami”²¹ i ustalenia limitów wymiaru kary łącznej oraz istotnych dla niej założeń polityczno-kryminalnych - określa się wymiar kary łącznej zgodnie z art. 86 k.k. Co więcej, jak to podkreślał sam SN na kanwie instytucji przedawnienia wykonania kary, terminy przedawnienia biegną od uprawomocnienia się wyroku skazującego (jednostkowego), niezależnie od tego, czy w późniejszym okresie zapadły orzeczenia modyfikujące jego rozstrzygnięcia (wyrok łączny)²². Wskazuje to także pośrednio na autonomiczność bytu kar jednostkowych względem orzeczonej kolejno – czy to w wyroku jednostkowym, czy łącznym – kary łącznej. Specyfikę kary łącznej jako elementu polityki kryminalnej można dedukować także z faktu, że tzw. dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego - przewidziane w art. 335 k.p.k. – obejmuje karę jednostkową, ale nie rozciąga się już na etap wymierzania kary łącznej²³. W świetle przywołanych argumentów widać zatem, że kara łączna jest narzędziem kształtowania instrumentów indywidualnego oddziaływania na konkretną osobę skazaną, oderwanym od sankcjonowania poszczególnych zachowań, skupionym raczej na globalnej ocenie perspektyw resocjalizacyjnych i potrzeb prewencyjnych w odniesieniu do ww. (wybór kary mieszczącej się pomiędzy „widelkami” wynikającymi z zasad absorpcji i kumulacji²⁴).

²⁰ Por.: T.G. Calkiewicz, *Dyrektyny wymiaru kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym*, „Palestra” 2006, nr 7-8, s. 66.

²¹ Zob.: S. Żółtek, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 731.

²² Tak: uchwała SN z dnia 25 marca 2003 r., sygn. I KZP 4/03, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 27.

²³ Tak: wyrok SN z dnia 1 grudnia 2004 r., sygn. IV KK 278/04, LEX nr 141356.

²⁴ W procedurze stosowania kary łącznej, interes sprawcy przestępstwa stanowi obok celów polityczno-kryminalnych, uzupełniające kryterium ocenne (zob.: L. Tyszkiewicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 4 października 1971 r. sygn. I KR 182/71*, OSPiKA 1972, nr 9, s. 191). Limity wymiaru kary łącznej wskazane w art. 86 k.k. powodują, że globalnie nie może dochodzić do pogorszenia sytuacji skazanego – jeżeli oceniać ją jedynie przez pryzmat pierwotnie wymierzonych za poszczególne przestępstwa kar. Związek danego czynu z wymierzoną za niego jednostkowo karą ma charakter pierwotny i zasadniczy – także w kontekście społecznych oczekiwań sprawiedliwościowych (zob.: W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, *op. cit.*, s. 106 i wskazana tam literatura).

W tym miejscu konieczne jest również odniesienie się do stawki dziennej w kontekście szerszym niż tylko orzekanie kary grzywny – zatem także w kontekście wykonawczym. Nie ulega wątpliwości, że kara grzywny może być przez sąd orzeczona – w świetle art. 58 § 2 k.k. – jedynie w sytuacji, gdy może zostać uiszczona (skazywany na to rokuje²⁵). Sąd bada, czy obiektywne możliwości płatnicze po stronie skazanego istnieją – czy to dla dobrowolnej płatności, choćby dokonanej w ratach, czy dla skutecznego przeprowadzenia egzekucji komorniczej. W przeciwnym wypadku nie powinien sięgać do sankcji grzywnowej. Niemniej sposób wymiaru grzywien – dwuetapowy, z elementem stawki dziennej relacjonowanym w oparciu o ustawowe „przeliczniki” do innych rodzajowo kar – zawiera w sobie gwarancje także dla potencjalnego wykonania zastępczego kary. Gwarancje te nie odnoszą się jedynie – o czym była wyżej mowa w kontekście etapu orzekania kary grzywny – do tego, że za podobne czyny, wobec kilku sprawców skazanych na jednakowe grzywny, którzy ich nie uiszcili, wykonane zostaną jednakowe kary zastępcze²⁶. Ich znaczenie jest również takie, że skazany na grzywnę może już w chwili usłyszenia wyroku obliczyć, jakie uciążliwości mu grożą, gdy grzywny nie uiszczy. Sąd prowadzący postępowanie wykonawcze nie może dowolnie kształtować kar zastępczych. Ponadto w przypadku faktycznego pozbawienia osoby wolności, gdy nie była jeszcze formalnie skazaną, ów system ekwiwalencji pozwala na tego uwzględnienie w wymiarze kary kierowanej do wykonania, nawet jeżeli jedyną karą podlegającą wykonaniu jest sankcja nieodpowiadająca rodzajowo stosowanemu środkowi zapobiegawczemu – np. grzywna. Wszystkie te czynniki nie mają jednak istotnego związku z samymi zasadami wykonywania grzywny jako sankcji *sui generis*.

Jeżeli zatem nie dochodzi do sytuacji nadzwyczajnych (taką jest zdecydowanie konieczność wykonania zastępczego kary, w formie innej niż orzeczona w wyroku²⁷, a zatem odstępując od założeń i celów, przyjętych przez sąd w wyroku w odpowiedzi na konkretny czyn zabroniony, czy – dla kary łącznej – w ramach założeń polityczno-kryminalnych) lub nie znajdują zastosowania mechanizmy gwarancyjne adekwatności sankcji realnie wykonanej względem prawomocnie orzeczonej (art. 63 § 1 k.k., realizujący m.in. nakazy konstytucyjne) i kara jest kierowana do wykonania w formie i wysokości zasadniczo orzeczonej, skazany na grzywnę wzywany jest do jej uiszczenia w postaci zapłaty w pieniądzu konkretnej, jednolitej kwoty, w wyznaczonym terminie (art. 44 § 1 k.k.w.). Wezwanie do zapłaty nie mówi o liczbie X stawek w wysokości Y każda. Należność ta jest także kwotowo ewidencjonowana w Dzienniku Należności Sądowych. Co więcej, każda wpłata wpływająca na konto grzywny jest przez

²⁵ Grzywna jest – co do zasady, co wynika z samej jej natury – karą natychmiast wykonalną (art. 9 § 1 i 2 oraz 44 § 1 k.k.w.).

²⁶ Tu najbardziej jaskrawy jest przykład kary zastępczej pozbawienia wolności, gdyż zastępcza praca przez wzgląd na treść art. 45 § 1 *in fine* k.k.w. wprowadza możliwość różnicowania obciążenia skazanego obowiązkami w ramach kary.

²⁷ Należy pamiętać o stosowaniu kar izolacyjnych jedynie jako *ultima ratio*.

sąd przyjmowana i umniejsza globalną kwotę długu grzywnowego. Nie jest stosowana zasada, iż księguje się tylko kwoty odpowiadające pełnej stawce lub jej wielokrotności – co wskazywałoby na istotność w tym kontekście elementu stawki dziennej. Dokładnie tak samo przebiega zaspokojenie Skarbu Państwa jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym. Komornik ściąga od skazanego tyle, ile zdola - kwotowo. Warto również dostrzec, że także w przypadku posilkowania się przez sąd wykonujący karę formami zastępczymi, skazany może się w każdej chwili zwolnić od pozbawienia lub ograniczenia wolności poprzez złożenie „kwoty pieniężnej przypadającej jeszcze do uiszczenia tytułem grzywny” (art. 47 § 2 k.k.w.). Honorowane i zaliczane na poczet kary są także wpłaty częściowe (art. 47 § 1 k.k.w.) powodując – właśnie dzięki systemowi stawek – odpowiednie zmniejszenie wymiaru kary zastępczej, przy czym wpłacenie części stawki, powoduje – tu stosowana jest wykładnia na korzyść skazanych – niemożność wykonania całego dnia kary zastępczej pozbawienia wolności lub 1/10 miesięcznego limitu pracy. Nadto sąd, nawet wiedząc, że wpłacana kwota grzywny nie pochodzi bezpośrednio z majątku skazanego (np. matka uiszcza karę w dacie wykonywania wobec syna kary zastępczej pozbawienia wolności), często nie ma podstaw dla odmowy jej przyjęcia, wchodząc w orbitę szerszego kontekstu społecznego kary – gdzie jak uprzednio rzeczono, obecny jest jedynie jej aspekt finansowy (stawki dzienne osób innych niż osobiście skazany nie dotyczą). Natomiast również w sytuacji, gdy skazany jest zdyscyplinowany i rzetelnie wypełnia postanowienia zawarte w wyroku – tj. uiszcza grzywnę dobrowolnie w wyznaczonym terminie – element stawki nie będzie się mógł w istocie wobec niego w żaden praktyczny sposób ujawnić (zapytany odpowiedziałby zapewne, że został skazany na 2000 zł, a nie 100 stawek po 20 zł). Jeżeli do tego dodać przepis art. 46 § 3 k.k.w., czy także art. 86 § 2a k.k. okaże się, że wbrew sugestiom SN wyrażonym w głosowanej uchwale, polski prawodawca nie przyjął konsekwentnie zasady dominacji stawki dziennej jako rdzenia sankcji grzywnowej, nad elementem jej wymiaru *stricto* ekonomicznego wyrażonego kwotą pieniężną. Już to, że grzywnę się uiszcza, a nie np. odbywa lub wykonuje przez zapłatę, nakazuje uznanie, że wszystkie aspekty nawiązujące do elementu stawki dziennej, mają znaczenie jedynie pomocnicze, gwarancyjne, czasami techniczne lub wręcz potencjalne, względem tego czym grzywna jako taka jest.

Przedstawiona powyżej argumentacja, wydaje się być wystarczająca, aby postawić tezę, że pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w głosowanej uchwale z dnia 29 października 2012 r. znajdujący swoje najpełniejsze odzwierciedlenie w stanowisku, iż nie jest uchybieniem „orzeczenie kary łącznej, która przy wyrażeniu jej kwotowo, będzie wyższa od sumy wyrażonych kwotowo kar jednostkowych”, jest prawidłowy jedynie dla pewnych, poczynionych w uzasadnieniu uchwały założeń – takich mianowicie, że wykładnię instytucji kary łącznej grzywny ograniczy się do art. 86 § 1 i 2 oraz 33 § 1 i 3 k.k., uznając jednocześnie, iż proces wymiaru kary łącznej dość ściśle odpowiada procesowi

wi konstruowania kar jednostkowych (dwa rozłączne etapy: pierwszy jedynie w obrębie stawek dziennych, drugi – kwot oznaczających wysokość stawki). Takie, wąskie ujęcie tematu pomija jednak funkcjonalno-systemową i teleologiczną analizę ukierunkowaną z jednej strony na sankcję grzywnową, z drugiej zaś na karę łączną jako instrument polityki karania, także w ich aspekcie sprawiedliwościowym i gwarancji praw skazanego. Tymczasem pomijanie tych akcentów nie wydaje się słuszne – a co więcej, doktryna coraz częściej optuje za prowadzeniem procesu wykładniczego w oparciu o wszystkie dostępne metody wykładni oraz stawianiem wniosków końcowych w oparciu o całokształt tak opracowanego materiału. Przytoczone w powyższej głosie argumenty ukazują natomiast wagę stanowiska odrzuconego przez SN, które ponad wszystko ma ten, niemożliwy do przeoczenia atut, że w ramach przesłanek określenia wymiaru kary łącznej, wszystkie jej elementy konstrukcyjne (wraz z górnym pulapem ekonomicznego ciężaru sankcji) są dla skazanego znane i przewidywalne już w chwili wszczęcia czynności intelektualnych sądu prowadzących do jej orzeczenia. Pominięcie czynnika kwotowego, związanego z jednostkową wysokością stawek dziennych określonych dla potrzeb każdej z łączonych kar przy stosowaniu art. 86 § 1 k.k., czyni końcowy efekt ich łączenia – w sensie ekonomicznym, stanowiącym o faktycznej punitwności grzywny jako sankcji majątkowej – niepewnym i może prowadzić do faktycznej eskalacji kary łącznej, dalece przekraczającej ciężar łączonych kar jednostkowych. Skoro – jak słusznie zauważył SN – „przepis art. 86 § 1 k.k. ustanawia fundamentalną zasadę dotyczącą granic wymiaru kary łącznej”, wydaje się, że powinna być ona zupełna i niepodważalna oraz osadzona na możliwie szerokiej podbudowie teoretycznej, w ramach której powyższe argumenty mają również swoje miejsce. Jednocześnie tak wyrażona reguła, dotyczyć powinna wszystkich kar łącznych grzywny – zarówno wymierzanych w oparciu o art. 86 § 1 w zw. z § 2 k.k., jak i art. 86 § 1 w zw. z § 2a k.k. Mimo że ten ostatni przypadek SN określił jako wyjątkowy²⁸, nie sposób przeoczyć, że o ile – wedle linii wyznaczonej głosowaną uchwałą – łączenie kar jednostkowych grzywny może prowadzić do orzeczenia kary łącznej ekonomicznie (kwotowo) przekraczającej sumę kar jednostkowych, o tyle gdy chociażby jedna z wielu łączonych kar jednostkowych została wymierzona kwotowo, skutek taki już nie nastąpi (wszystkie kary jednostkowe należy bowiem przed rozważeniem kryteriów ich łączenia – czy to absorpcji, asperacji, czy kumulacji – przeliczyć na wymiar kwotowy). Ten przykład stanowiłby natomiast wyłom od ww. zasady, podważając jej systemowe znaczenie i pozycję.

Wobec przedstawionych racji, w sytuacji zaistnienia przesłanek wymierzenia kary łącznej grzywny, stając wobec konieczności objęcia nią co najmniej dwóch sankcji grzywnowych, sąd powinien:

²⁸ Zob.: wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. III KK 231/10, Lex nr 653511.

- dążyć do zachowania wyznaczonej treścią art. 86 § 1 k.k. równowagi pomiędzy charakterystycznym dla grzywien ekonomicznym ciężarem sankcji jednostkowych i łącznej – kara łączna jako pochodna, bazuje na ustalonych już uprzednio kwotach należności jednostkowych, które stanowią w kontekście każdej z kar jednostkowych wyważoną odpłatę za konkretny czyn przestępczy,
- realizować zasady ekwiwalencji kar, mając na uwadze, aby także w przypadku wykonania zastępczego kary łącznej, nakaz art. 86 § 1 k.k. (jaka zasada ogólna) był w zestawieniu z karami jednostkowymi respektowany.
- Zatem wymierzając karę łączną, sąd winien czynić to dwuetapowo, stosownie do treści art. 86 § 1 w zw. a § 2 k.k., ale *de facto* w sposób znacznie bardziej złożony, niż w przypadku grzywny jednostkowej – nie można także przyjąć, iżby etapy te mogły być tak radykalnie rozdzielone, jak przy wymiarze kary jednostkowej. W pierwszym etapie powinien sąd przyjąć, jaką zasadą kształtowania kary łącznej się posłużyć, a jeżeli przyjmie asperację, określić jej pulap. Kolejno określić kwotowe limity minimalny i maksymalny łącznej grzywny, w oparciu wymiary kar jednostkowych (liczba stawek x kwota stawki), a także limity wynikające jedynie z liczby stawek. Te operacje wyznaczają sądowi w zasadzie obiektywny wymiar kary łącznej, oparty wyłącznie o dane wynikające z kar jednostkowych i norm prawa. W drugim etapie sąd, dysponując dopuszczalną wielkością stawki – od minimalnej wskazanej w art. 33 § 3 k.k. (10 zł), do maksymalnej zastosowanej w ramach kary objętej połączeniem – ma ww. ustalenia subiektywizować, tj. ocenić, czy przystają one do aktualnych możliwości platniczych skazanego. Dojdzie tym samym do określenia na nowo wysokości stawki dziennej, przy zachowaniu wytycznych art. 33 § 3 k.k. oraz limitu z art. 86 § 2 *in fine* k.k., który nigdy nie będzie mógł być przekroczony. Model ten, choć przy orzekaniu kary łącznej w wyroku łącznym wymagający uwagi sądu, jednocześnie zadziała niemal automatycznie przy karach łącznych w wyrokach jednostkowych, gdzie wysokość stawki jest dla wszystkich łączonych kar jednakowa.

**A GLOSS PARTLY CRITICAL TOWARDS THE RESOLUTION
OF SEVEN JUDGES OF THE SUPREME COURT OF THE
29TH OCTOBER 2012, REF. NO. I KZP 17/12**

Abstract

The point of Supreme Court's resolution was to decide, which element of individual penalties should be taken into consideration by the courts while "constructing" collecting fine. Supreme Court presented reasons, why in system of day fines, that is in force in Poland, the only basis and so the limit of collecting fine has to be the number of day units of individual fines. That attitude avoids such important for all financial penal means aspect as its pecuniary measurement, which is most important for fined person – but also for court that enacting such decision – as long, as is not necessary to transform fine into substitutive penalties. Also regulation of art. 33 § 1 of polish penal code declares, that every fine is resultant of two components: number of day units, and financial worth of one unit. Collecting fine, as a "metapenalty", should take into account both parts of the individual ones.